



WE 025: Rozmowa kwalifikacyjna – część 2

Witam wszystkich. Mam nadzieję, że jesteście wypoczęci, gotowi na rock & roll i skoncentrowani, bo dziś zajmiemy się tematem, o który prosiliście, a mianowicie: rozmową kwalifikacyjną. Ci z was, którzy regularnie słuchają podcastów *World of English* wiedzą, że był już odcinek zatytułowany tak samo, czyli *Rozmowa kwalifikacyjna* i był to odcinek numer 16. W tym nagraniu, w tym odcinku *World of English*, zaprezentuję wam, w pewnym sensie, ciąg dalszy odcinka 16, ponieważ powrócimy do tematu rozmowy kwalifikacyjnej, czyli będzie to część druga. Gdy mówię, że powrócimy do tematu, nie oznacza to oczywiście, że będziemy powtarzać to samo, więc jeśli chcielibyście wysłuchać wszystkiego o rozmowie kwalifikacyjnej z podcastów *World of English*, najpierw musicie wysłuchać podcastu numer 16, a dopiero później tego odcinka, bo, jak powiedziałam, to jest sequel. A tak przy okazji, pamiętajcie że jeśli chcecie użyć określenia „sequel” w języku angielskim, to potrzebny wam jest jeszcze przyimek „to”, a zatem „a sequel to”. A teraz kontynuacja odcinka szesnastego.

Jak powiedziałam, jest to ciąg dalszy, czy też część druga, a to oznacza, że jest więcej kwestii wymagających omówienia. W pierwszym odcinku o rozmowie kwalifikacyjnej powiedziałam wam, że wzięcie udziału w takiej rozmowie, odpowiednie zaprezentowanie się i zapewnienie sobie szansy zdobycia fajnej pracy nie są wcale takie trudne. Musicie tylko przećwiczyć kilka zwrotów i parę odpowiedzi ale, przede wszystkim, musicie wiedzieć o co mogą was zapytać. Jest cała lista pytań, bez obaw, lista pytań i tematów, które interesują rekruterów istnieje i jeśli tylko je znacie i przećwiczycie wcześniej, macie dużą szansę na zdobycie wymarzonej pracy.

W pierwszej części podcastu dotyczącego rozmowy kwalifikacyjnej omówiłam kilka pytań, a dziś przyjrzymy się kolejnym. Wiem, że podcast zatytułowany *Rozmowa kwalifikacyjna* został bardzo pozytywnie odebrany i



chciałabym wam za to podziękować. W rzeczy samej, cieszy się on znaczną popularnością i informacje zwrotne i wiadomości, które od was dostałam są także bardzo pozytywne. Chciałabym wam za to podziękować i powiedzieć, że ponieważ otrzymałam te wiadomości od Was, wiem że tak jest. I jestem przeszczęśliwa. I, co bardzo ważne, kilku słuchaczy rzeczywiście dostało wymarzoną pracę. Moje gratulacje. Gratulacje dla wszystkich, którzy odważyli się opuścić strefę komfortu, wzięli udział w rozmowie kwalifikacyjnej, mówili po angielsku i dostali pracę, o której marzyli. Cieszę się bardzo waszym szczęściem. A zatem, jak powiedziałam, posłuchajmy, a raczej Wy posłuchajcie kolejnych pytań, które są na liście, które mogą paść w czasie rozmowy kwalifikacyjnej. Ponieważ ostatnio bardzo dobrze się sprawdziła, zdecydowałam, że tym razem także zachowamy tę samą formułę, a zatem będę zadawała pytania, udzielała wam porad, podrzucę kilka wskazówek i podpowiedzi jak na te pytania odpowiadać, a później przedstawię wam przydatne słownictwo, bo to bardzo istotne.

Musicie wiedzieć jak zaimponować osobom prowadzącym rekrutację, pokazać, że język jakim się posługujecie, że wasz angielski, to nie tylko kilka podstawowych zwrotów, ale że potraficie też użyć ładnego, zaawansowanego słownictwa. Kolejne pytanie, które może paść w czasie rozmowy kwalifikacyjnej brzmi: „Co nie podobało się Panu/Pani najbardziej w sposobie zarządzania w poprzedniej firmie?”. To pytanie jest bardzo podchwytliwe. Musicie być świadomi, że jest w nim pewien haczyk, tzn. niby macie okazję i możliwość wylania wszystkich żali, pokazania słuchającym was osobom, jak bardzo niezadowoleni byliście, i ponarzekania na szefów, dawnych przełożonych, możecie powiedzieć o wszystkim, co wam się nie podobało. Tylko, że to właśnie jest okropnym błędem, bo musicie pamiętać, że przecież będziecie jeszcze zmieniać prace i, że przy każdej kolejnej posadzie, przy każdej rozmowie kwalifikacyjnej, możecie zrobić to samo. Czyli jeśli teraz oni was zatrudnią, to mają świadomość, że jeśli teraz tak narzekacie, to gdy opuścicie tę firmę, na nich utyskiwać będziecie dokładnie tak samo. Także tutaj trzeba być bardzo ostrożnym. Oczywiście, jeśli w czasie rozmowy kwalifikacyjnej pada pytanie o coś czego nie lubiliście - i tutaj uwaga ogólna - coś odpowiedzieć musicie i tak jak powiedziałam wam w poprzednim



odcinku, nie możecie udawać, nie możecie kreować się na chodzący ideał, bo nikt wam nie uwierzy; w prawdziwym świecie to się nie zdarza. Rekruterzy są zainteresowani prawdziwym człowiekiem z krwi i kości, a nie osobą, która prezentuje się jako ideał; w to nikt nie uwierzy. Oczywiście, jeśli zapytają was o coś, co jest raczej negatywne, możecie rzucić jakąś aluzję, coś napomknąć, powiedzieć o czymś, co nie było najlepszej klasy, ale musicie być ostrożni i zawsze musicie powiedzieć, że czegoś się nauczyliście, że odrobiliście lekcje. To jest kluczowe stwierdzenie - odrobiliście lekcje, wyciągnęliście wnioski - omówiliście sprawę, rozwiązaliście problem i jesteście zadowoleni, bo teraz jesteście bardziej doświadczeni. Gdy zapytają was, gdy rekruterzy spytają o to, co wam się nie podobało w sposobie zarządzania, możecie powiedzieć: „Były pewne problem, ale zdołaliśmy je rozwiązać”. Raz jeszcze, musicie być bardzo dyplomatyczni. Oczywiście możecie coś powiedzieć, pokazać, że, tak jak mówiłam, jesteście osobą z krwi i kości. Możecie powiedzieć, np. nie chciałbym być tak bardzo obciążony pracą i dużą ilością obowiązków jak poprzednio. Jeśli tak było i musieliście spędzać w biurze, powiedzmy 9 - 10 godzin, zamiast zwyczajowych 8, a teraz chcielibyście zasygnalizować, że praca, którą mielibyście wykonywać, to powinno być to zwyczajowe 8 godzin dziennie. Możecie także powiedzieć: „Przypuszczam, że cała ta sytuacja nauczyła mnie, iż w rozmowie z przełożonymi, należy jasno przedstawiać swoje stanowisko”. I tak, komunikacja w firmie jest bardzo ważna. To jest przez nich, tzn. przez osoby zajmujące się rekrutacją, psychologów, którzy mają zobaczyć i sprawdzić czy nadajecie się do danej pracy, podkreślane najbardziej. Zatem, możecie powiedzieć, że pewne kwestie się wam nie podobały, możecie wspomnieć, że komunikacja jest bardzo ważna, ale zawsze musicie zakończyć wyrażeniem tego poczucia, że czegoś się nauczyliście, że rozwiązaliście problem, że teraz jesteście bogatsi w doświadczenie i wiecie jak się zachować.

Pytanie numer dwa, albo siedem, zależy jak na to spojrzeć, brzmi: „Która poprzednia praca podobała się Panu/Pani najbardziej? Dlaczego? Dlaczego zmienić/ a Pan/Pani tę pracę? Co było najważniejsze z tego czego się Pan/Pani tam nauczyli/ a?”. Jak widzicie, ten element uczenia się, który się tu powtarza to kluczowa sprawa, więc za każdym razem gdy dostaniecie pytanie, w którym zawarty jest ten



negatywny element, i gdy oczekuje się, że będziecie tylko narzekać, zawsze powiedzcie, że odrobiliście lekcje; to ładne, dyplomatyczne stwierdzenie, zarówno po polsku jak i po angielsku. I po angielsku brzmi tak, jak to przed chwilą usłyszeliście. A zatem odrobiłem lekcje, wyciągnąłem wnioski. Oczywiście nie ma już czegoś takiego jak praca na całe życie, bardzo często zmieniamy prace, albo jesteśmy w trakcie jej zmieniania, pracujemy u jednego pracodawcy i później szukamy kolejnego, więc bardzo często zmieniamy posady i pracodawców i to coś zupełnie naturalnego. Ale oczywiście, gdy powiecie, że zmieniliście pracę, musicie powiedzieć dlaczego. Np. „Zmieniłem pracę ponieważ chciałem się rozwijać, a z moim poprzednim szefem doszliśmy do wniosku, że na moim poprzednim stanowisku osiągnąłem już wszystko, co było możliwe do osiągnięcia”. Ładne stwierdzenie, czyż nie? Pokazuje, że byliście, cóż, może oznaczać, że nieco was to znudziło, bo awansowaliście w hierarchii, zrobiliście, co mogliście, a teraz po prostu chcecie piąć się po szczeblach kariery. Oczywiście w stwierdzeniu tego rodzaju możecie przemycić jakąś skargę. Kolejna rzecz związana z uczeniem się: „Nauczyło mnie to, że stworzenie zespołu wymaga czasu”. Kolejne ładne i dyplomatyczne stwierdzenie w sam raz na rozmowę kwalifikacyjną. Raz jeszcze ogólna wskazówka dla was wszystkich i w związku z wszystkimi pytaniami, które dostaniecie, zawsze, ale to zawsze, gdy odpowiadacie na pytanie nie udawajcie kogoś kim nie jesteście; to kluczowa sprawa. Oczywiście, możecie odpowiedzieć na to pytanie o coś negatywnego, ale zawsze dodajcie, że czegoś się nauczyliście, że po prostu chcieliście się rozwijać, iść naprzód, że teraz jesteście bardziej doświadczeni niż poprzednio.

I kolejne pytanie: „Dlaczego jest Pan/Pani zainteresowany/a posadą w naszej firmie?”. To pytanie jest bardzo niedoceniane przez osoby biorące udział w rozmowie kwalifikacyjnej, przez kandydatów. Powiem wam dlaczego. Sama czegoś takiego doświadczyłam, widziałam, obserwowałam osoby przygotowujące się do rozmowy i kiedy padało to pytanie: „Dlaczego jest Pan/Pani zainteresowany/a posadą w naszej firmie?”, wiele osób nie wiedziało zbyt wiele o firmie, w której chciały pracować. To ogromny błąd. To oczywiste, że gdy ubiegacie się o jakąś posadę, musicie znać ją od podszewki, musicie znać obowiązki i zakres



odpowiedzialności i musicie także znać samą firmę, ponieważ jeśli wykażecie prawdziwe zainteresowanie firmą, tym jak długo jest na rynku, co produkuje, jakie wartości wyznaje, jaka jest jej misja, wtedy macie szansę na dostanie pracy. Ale jeśli zapytają was o coś związanego z firmą, a wiem, że czasami ludzie nie wiedzą nawet czym firma się zajmuje, jaka to branża, pozostawia to bardzo złe wrażenie. A teraz kilka przykładów jak możecie odpowiedzieć na to konkretne pytanie: „Jestem zainteresowany/a tym stanowiskiem, ponieważ pozwoli mi na zaprezentowanie moich kompetencji i wykazanie się”, „Uważam, że firma i ja mamy takie same cele”. I taka ładna i bardzo ważna odpowiedź: „Stanowisko, które Państwo oferują odpowiada moim zainteresowaniom i kompetencjom”. Zgrabne zdania, pokazujące Wasze zainteresowanie. Oczywiście przykłady, które wam podaję, to tylko stwierdzenia, zdania, które stanowią jedynie wstęp. Gdy mówicie o swoich zainteresowaniach i umiejętnościach, musicie oczywiście je nazwać. Gdy mówimy o umiejętnościach, możemy tu mieć na myśli, np. pracę w środowisku międzynarodowym, czy realizowanie projektów na czas. To może być cokolwiek. Oczywiście musicie to nazwać, a to są tylko zdania wprowadzające.

„Jakie trzy lub cztery przymiotniki najlepiej Pana/Panią opisują, w jakich obszarach musi Pan/i jeszcze nad sobą pracować?”. Kiedy zadają wam to pytanie, gdy pojawia się ten element doskonalenia się, znów wprowadza to negatywny pierwiastek. To, co musicie tutaj zrobić, sposób w jaki musicie podejść do tego pytania - musicie pokazać, że macie pozytywne cechy ale także pewne cechy negatywne. I znów, tak jak w życiu, nikt nie jest doskonały. Nie udawajcie, że wszystko wiecie, że nigdy nie popełnicie błędów, to nawet gorsze, to błąd, bo zrobicie gorsze wrażenie udając, że nigdy się nie pomyliliście. Możecie rozdzielić te dwie grupy przymiotników, mówiąc po prostu: „z pozytywnych stron”, i tutaj powiedzieć jaką osobą jesteście, że ciężko pracujecie, że jesteście oddani, że jesteście zaangażowani, że całe swe serce zostawiacie w firmie. „Z negatywnych stron”, to ta druga grupa; oczywiście coś powiedzieć musicie, musicie trochę się odstąpić. Możecie powiedzieć: „Muszę przestać nadmiernie przejmować się krytycznymi uwagami”. To ładny sposób powiedzenia, że ktoś jest tak wrażliwy na krytykę, że właściwie trudno jest zwrócić mu uwagę. Ale tutaj ukryty jest kolejny



haczyk, więc uwaga. Gdy mówicie o swoich negatywnych cechach, bo przecież je macie, każdy je ma, musicie być bardzo rozważni i musicie wiedzieć o jakich ujemnych cechach możecie powiedzieć. Jasne, że możecie powiedzieć, że zdarzyło się wam nie zrobić czegoś na czas, że raz czy dwa się spóźniliście, bo nie uwzględniliście korków w centrum miasta; to wszystko jest ok. Ale oczywiście nie możecie opowiadać o ogromnych porażkach, takich, które wiele kosztowały waszą poprzednią firmę, albo o tym, że jakiś projekt przez was zupełnie nie wypalił. To jest coś, czego mówić wam nie wolno. Nie możecie też powiedzieć rekruterom, że wiecznie spóźnacie się do pracy, bo wtedy nikt nie będzie chciał was zatrudnić. Oczywiście, jako że w tym pytaniu jest ta część negatywna, musicie powiedzieć im o tych cechach nad którymi pracujecie, nad którymi musicie jeszcze popracować, ale musicie być rozważni. Nie możecie opowiadać o wszystkich waszych negatywnych cechach, bo jak powiecie im, że nie mogą wam zaufać, że nie jesteście odpowiedzialni, to będzie po prostu katastrofa.

Kolejne pytanie, Kochani, jedno z moich ulubionych pytań, które znajduje się w tej ustrukturyzowanej rozmowie i które może pojawić się na rozmowie kwalifikacyjnej. Oczywiście, możecie tutaj zaprezentować wasze słownictwo, ale to jedno z moich ulubionych, bo to ten typ pytania, na którym wiele osób się wyklada. Powiem wam dlaczego. Tak jak poprzednio, nie udaje Wam się, bo coś udajecie i uwaga, powtórzę to raz jeszcze: nie możecie udawać w czasie rozmowy kwalifikacyjnej, bo będzie to miało zgubne skutki, zarówno dla was jak i dla firmy. A zatem, pytanie brzmi: “Uszereguj czynniki wpływające na zainteresowanie pracą” i tutaj mamy kilka elementów takich jak: podstawowe obowiązki, umiejętności, stabilizacja, rozwój zawodowy, zarobki i oczywiście co na to wpływa. I oczywiście, gdy pada to magiczne słowo „zarobki”, gdy do gry wkraczają pieniądze, ludzi kusi by powiedzieć, że właśnie to jest dla nich najważniejsze, albo z drugiej strony, niektórym tak bardzo zależy na danej pracy, że będą udawać, że to dla nich nieistotne, że nie interesują ich pieniądze, tylko zależy im na tej pracy. Ale musicie pamiętać, że ludzie, którzy prowadzą rekrutację, którzy są zatrudnieni, by przeprowadzić rozmowę kwalifikacyjną, są do tego przygotowani i są w tak samo złym położeniu jak Wy; Wy chcecie dostać pracę, jesteście



zestresowani, a ich praca polega na znalezieniu idealnego kandydata. Żadna duża firma, żadna szanowana firma nie chciałaby przeprowadzać rozmów kwalifikacyjnych co miesiąc czy co trzy. Ponieważ jeśli firma w was zainwestuje, da wam materiały, przygotuje was do pracy, to chciałaby wiedzieć, że zostanieie w niej na dłużej. Właśnie dlatego rozmowa kwalifikacyjna jest tak istotna i dlatego kłamanie, jeśli mogę użyć tego określenia, jest absolutnie niedozwolone. Powiem wam dlaczego. Zatem, wyobraźmy sobie, że jest stanowisko do obsadzenia, mamy osoby zajmujące się rekrutacją, które oferują stanowisko, na którym będziecie mieli mnóstwo obowiązków, będziecie mieli zagwarantowaną możliwość rozwoju zawodowego, czyli jest to coś wspaniałego dla młodych ludzi, którzy właśnie skończyli studia - zdobędą doświadczenie, nauczą się czegoś nowego i bardzo się rozwiną. Ale nie będą dużo zarabiać, bo to jest np. dopiero wdrażany projekt, albo firma dopiero zaczyna działalność, albo stanowisko, które oferuje jest nowe i potrzebni są na nie ludzie młodzi, dynamiczni, którzy są skoncentrowani i nastawieni na rozwój i na to, by piąć się po szczeblach kariery, niekoniecznie na to, by dużo zarabiać. Z drugiej strony, jeśli macie rodzinę, dwójkę dzieci i musicie tę rodzinę utrzymać, to jasne, że interesuje was stabilizacja i zarobki, bo w którymś momencie jesteśmy nimi zainteresowani, bo to nasze wynagrodzenie, to pieniądze, które pozwalają nam przetrwać i wiązać koniec z końcem. Nie możecie udawać, że was to nie interesuje. Jeśli zapytają was o to, w jaki sposób lubicie pracować, mam tu na myśli to, czy jesteście osobami, które najlepiej pracują samodzielnie czy raczej w grupie ludzi. I znów, ponieważ tak bardzo zależy wam na danej pracy, udajecie, że lubicie pracować w grupie, podczas gdy w rzeczywistości jesteście typem osoby, która najlepiej pracuje w samotności. I dostajecie pracę, w której macie pracować w zespole i nie jesteście w stanie tego zrobić, więc proszę was, Kochani, nie kłamcie, nie udawajcie kogoś, kim nie jesteście. Oczywiście musicie być rozważni, musicie zaprezentować się w pozytywnym świetle, ale to co prezentujecie, musi być zbliżone do tego kim jesteście naprawdę, nie możecie stworzyć nowej osobowości, osoby którą nie jesteście, bo, powtórzę to raz jeszcze, będzie to miało opłakane skutki zarówno dla was, bo prędzej czy później, stracie pracę, i dla firmy, bo znów będzie musiała przeprowadzać cały proces rekrutacji, a to jest coś czego firma nie chce.



Ok, mam nadzieję, że śledzicie to, co mówię, a mówiłam byście pozostali skoncentrowani i słuchali dalej i nadstawiali uszu. Mam nadzieję, że nauczyliście się czegoś do tej pory. Nie, właściwie nie mogę powiedzieć, że mam nadzieję, bo wiem i jestem pewna, że jeśli wykorzystacie rady, które wam przedstawiłam, to na pewno praca już na was czeka. Jestem pewna. Po prostu musicie wiedzieć, pozwólcie proszę powiedzieć mi to raz jeszcze, jak odpowiedzieć na pytania i jakiego słownictwa użyć, to wszystko. Bardzo często, gdy przeprowadzający rekrutację sprawdzają poziom waszej znajomości angielskiego, trwa to tylko kilka minut. Oczywiście, są też rozmowy kwalifikacyjne prowadzone w całości po angielsku, ale zazwyczaj sprawdza się tylko kilka angielskich zwrotów. A zatem, to nie jest aż tak trudne jak się wam wydaje. Po prostu trzymajcie się moich rad, bądźcie opanowani, przećwiczcie i powtórzcie wszystko, a jestem pewna, że pójdzie jak z płatka.

Jest jeszcze parę pytań, które mogą wam zadać, jednym z nich jest: „Proszę opowiedzieć o sytuacji, gdy był/a Pan/Pani całkowicie w coś zaangażowany/a”. Użyłam tego przykładu w poprzednim odcinku, przykładu „projektu Boston”, więc możemy powiedzieć tu np. „Ostatni projekt Boston zaabsorbował mnie tak bardzo, że pracowałem/am po godzinach, żeby go skoczyć” i o to chodzi. Mogą was także zapytać: „Proszę opisać swoją obecną posadę i zadania z nią związane”, czyli: „Jestem odpowiedzialny/a za, moje obowiązki obejmują, do zakresu moich obowiązków należy...”, a następnie po prostu te obowiązki opisujecie.

Już przedostatnie pytanie, które jest na liście: „Jakie aspekty swojej pracy lubi Pan/Pani najbardziej/najmniej i dlaczego?”. I znów element negatywny; wiecie jak podejść do takiego pytania. Wymieniacie coś, co lubicie i wyjaśniacie dlaczego. Za każdym razem musicie uzasadnić, musicie umotywować dlaczego coś mówicie. Jeśli są jakieś aspekty, które najmniej lubicie albo lubiliście, znów powiedzcie dlaczego; coś w stylu: mieliśmy pewne problemy, były jakieś konflikty, powiedzcie, że coś nie współgrało z waszą osobowością, coś takiego. Ale jako osoby mądre, inteligentne, powiedzcie, że czegoś się dzięki temu nauczyliście, że teraz wiecie, na czym polegał błąd, który popełniliście i możecie iść dalej.



Ostatnie pytanie jakie mogą wam zadać brzmi: „Czy ma Pan/i jakieś pytania?”. Czyli w ostatnim pytaniu pytają czy to Wy macie jakieś pytania. I znów to jest bardzo podchwytliwe. Ponieważ wiele osób powiedziałoby: „Nie, wszystko jasne, nie mam żadnych pytań”. I to jest błąd, bo powinniście mieć pytania. Powinniście wykazać zainteresowanie rozmową, pokazać, że jesteście całkowicie zaangażowani, bo osoby, które zajmują się rekrutacją przeważnie szukają ludzi, którzy wykazują potencjał, zaangażowanie i zainteresowanie, tak jak przy nauce angielskiego na przykład. Za każdym razem potrzebne jest pokazanie tego potencjału, zaangażowania i oddania. Zatem, jeśli zapytają was: “Czy ma Pan/i jakieś pytania?”, odpowiedzcie np.: „Tak, chciałbym/abym zapytać o godziny pracy”, albo „Chciałbym/abym spytać o organizację zespołu”, albo cokolwiek, obojętnie o co zapytacie, ale jakieś pytania mieć musicie.

Mam nadzieję, że wam się podobało. Jestem pewna, nie mam nadzieję, ale jestem pewna, że ten odcinek podcastu *Word of English* pomoże wam w zdobyciu wspaniałej pracy. Wysłuchajcie go proszę, powtórzcie słownictwo, napiszcie do mnie na adres s.krawczyk@spikkeo.com i jeśli macie jakieś pytania, jeśli chcecie bym wam w czymś pomogła, z chęcią to zrobię. Postępujcie moich rad, a jestem pewna, że odniesiecie sukces. Dziękuję. Pa, pa.